

Marcin Olechowski
Uniwersytet Warszawski

GENERALNA ZASADA KAUZALNOŚCI – CZY RZECZYWIŚCIE PRZEBRZMIAŁY SPÓR?

Generalna zasada kausalności stanowi, w moim przekonaniu, najwdzięczniejszy wątek w twórczości Profesora Witolda Czachórskiego. Nie dość, że jest to teza, która stanowi Jego w pełni oryginalny i trwały wkład w polską cywilistykę, to sposób jej wyłożenia w monografii pt. *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym* jest wzorem elegancji prawniczego rozumowania¹. Z tym większą wdzięcznością przyjąłem zaproszenie organizatorów obchodów stulecia urodzin Profesora Czachórskiego do przedstawienia kilku refleksji poświęconych tej problematyce.

Przez wzgląd na przestrożę francuskiego cywilisty Rouasta – *si vous avez bien compris la cause, c'est qu'on vous l'a mal enseignée* – i z racji uczniowskiej pokory² nie podejmę się pogłębionej analizy samej generalnej zasady kausalności, ograniczając się do przypomnienia jej zasadniczych elementów w ujęciu Prof. Witolda Czachórskiego (pkt 1). Jubileuszowy charakter obchodów w pełni natomiast uzasadnia retrospektywne spojrzenie na losy tej zasady³ w ostatnim ćwierćwieczu (pkt 2) i podjęcie próby sformułowania na tym tle pewnych refleksji (pkt 3) oraz postawienia pytania o jej przyszłe znaczenie (pkt 4).

¹ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952. Jest to doskonały przykład, jak korzystając z pełnego instrumentarium wykładni prawa (zwłaszcza argumentacji systemowej, celowościowej i badań prawnoporównawczych), można zrekonstruować normę prawną z całego kompleksu przepisów prawa, jednocześnie zachowując bardzo przejrzysty tok wyводу prawniczego.

² Miałem szczęście uczestniczyć w proseminarium z prawa cywilnego dla studentów III roku Wydziału Prawa i Administracji UW, prowadzone przez Prof. Witolda Czachórskiego w roku akademickim 1993/1994, co wspominam jako doświadczenie formacyjne – zwłaszcza z punktu widzenia nauki postrzegania zagadnień prawa cywilnego w ich szerszym (systemowym i funkcjonalnym) kontekście.

³ Przy czym dalsze uwagi zasadniczo są ograniczone do generalnej zasady kausalności z punktu widzenia kausalności czynności zobowiązujących, jako tego jej aspektu, który rodzi (czy rodził) największe kontrowersje.

1. WITOLDA CZACHÓRSKIEGO GENERALNA ZASADA KAUZALNOŚCI (PRZYCZYNOWOŚCI) CZYNNOŚCI PRAWNYCH PRZYSZPARZAJĄCYCH – ORYGINALNY WKŁAD W NAUKĘ O CZYNNOŚCIACH PRAWNYCH

Generalną zasadę kausalności czynności prawnych przysparzających sformułował W. Czachórski w rozprawie habilitacyjnej opublikowanej w 1952 r. Wyłożona w niej analiza całokształtu materiału normatywnego tzw. prawa zuniifikowanego (lata 1945–1950) doprowadziła Go do wniosku o „obowiązywaniu w polskim prawie cywilnym generalnej reguły (zasady) kausalności dla czynności prawnych przysparzających, od której to reguły tylko postanowienie ustawy może uczynić wyjątek”⁴.

Innymi słowy, istnieje norma – którą można odkodować z całokształtu materiału normatywnego – kształtująca czynności przysparzające jako kausalne. Norma ta ma przy tym charakter bezwzględnie wiążący – zatem, jeżeli ustawa nie dopuszcza uabstrakcyjnienia danej czynności przysparzającej, oderwania jej od *causa*, wówczas nie można tego wolą stron uczynić.

W uzasadnieniu tej tezy W. Czachórski wskazywał na cztery główne argumenty. Po pierwsze, obowiązujący wówczas mechanizm planowania gospodarczego i związaną z nim potrzebę kontroli czynności prawno-majątkowych⁵. Po drugie, „naturalność” kausalnej konstrukcji czynności prawnych. Każda czynność przysparzająca jest bowiem usprawiedliwiona jakimś celem, jakąś korzyścią, którą chce osiągnąć strona dokonująca tego przysporzenia swoim kosztem⁶. Po trzecie, „sztuczność” konstrukcji czynności prawnych abstrakcyjnych, tkwiąca w tym, że strona dokonująca przysporzenia powoduje się przecież każdorazowo (m.in.) pobudką konieczną, którą stanowi wyobrażenie o realizacji bezpośredniego stosunku gospodarczego przysporzenia⁷. Po czwarte, że „sztuczności” tej wynika konieczność usprawiedliwienia zastosowania takiej konstrukcji⁸. Odstąpienie od zasady kausalności na rzecz abstrakcyjności czynności prawnej znajduje uzasadnienie w odmiennych skutkach praktycznych, które można przez to osiągnąć. Ustawodawca może zatem sankcjonować w pewnych przypadkach zastosowanie konstrukcji czynności oderwanych (od *causa*) dla poparcia interesów, które uzna za istotne. Dlatego też to ustawodawca będzie decydował o szerszym lub węższym zastosowaniu tej konstrukcji w danym systemie prawnym. W braku określenia stanowiska ustawodawcy poprzez wyraźny przepis (jak np. w art. 1108 i 1131–1133 k.c. franc.), to występowanie w prawie

⁴ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe...*, s. 190.

⁵ *Ibidem*, zwłaszcza s. 171–182.

⁶ *Ibidem*, s. 35–39. Zob też: R. Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 147.

⁷ W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe...*, s. 47.

⁸ *Ibidem*, s. 47 i n.

cywilnym jedynie ograniczonej liczby czynności prawnych oderwanych będzie przesądzać o ich wyjątkowości i, tym samym, o generalnej zasadzie kauzalności⁹.

Uchwalenie kodeksu cywilnego, który w swym pierwotnym brzmieniu nie tylko nie przejął z kodeksu zobowiązań przepisów o swobodzie umów, ale na dodatek zredukował liczbę nazwanych czynności abstrakcyjnych do tylko jednej (przejęcia długu), stanowiło wyraźny sygnał wzmacniający rozumowanie W. Czachórskiego. W efekcie, poza odosobnionymi (choć znaczącymi) głosami¹⁰, wyprowadzona przez W. Czachórskiego teza została przyjęta w polskiej cywilistyce w zasadzie jako *communis opinio*¹¹ i utrzymywała ten status do początku lat dziewięćdziesiątych XX w.¹².

2. EWOLUCJA POGLĄDÓW ORZECZNICTWA I DOKTRYNY NA GENERALNĄ ZASADĘ KAUZALNOŚCI PO 1989 R.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. nastąpił jednak w tym względzie dość raptowny zwrot. Jego raptowność polegała na tym, że transformacja ustrojowa i związana z nią zasadnicza reforma kodeksu cywilnego z 1990 r.¹³ mogły dać asumpt do podjęcia dyskusji nad aktualnością generalnej zasady kauzalności w nowej rzeczywistości ustrojowej. Zanim jednak doktryna tę dyskusję podjęła, to z punktu widzenia praktyki obrotu została ona zasadniczo rozpoczęta i zamknięta dwoma orzeczeniami Sądu Najwyższego poświęconymi problematyce gwarancji bankowej na pierwsze żądanie.

W uchwale składu siedmiu sędziów SN z 16 kwietnia 1993 r. (III CZP 16/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 166), Sąd przyjął bowiem jako zasadę prawną, że „bank udzielający gwarancji opatrzonej klauzulami »nieodwoalnie«, »bezw warunkowo« oraz »na pierwsze żądanie« nie może skutecznie powołać się – w celu

⁹ Warto przy tym podkreślić, że stan prawny analizowany przez W. Czachórskiego niewiele różnił się od obecnie obowiązującego – a nawet zawierał jedną nazwaną czynność abstrakcyjną więcej (zapis długu na okaziciela).

¹⁰ Por. zwł. stanowisko E. Drozda (E. Drozd, *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974, s. 103 i n.).

¹¹ Zob. np.: A. Szpunar, Głosa do uchwały SN z 24 VI 92, III CZP 78/92, OSP 1993, nr 12, s. 110; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 252 czy Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 149.

¹² Ostrożniej jednak: Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, wyd. 2, Warszawa 2008, s. 202.

¹³ Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321) stanowiła cezurę w powojennym rozwoju polskiego prawa cywilnego. W interesującym nas zakresie m.in. wyeliminowała ideologicznie inspirowane przepisy o jednostkach gospodarki społecznej i przywróciła prawu cywilnemu normatywny wyraz zasady swobody umów oraz konstrukcję przekazu.

wylączenia lub ograniczenia przyjętego na siebie obowiązku zapłaty – na zarzuty wynikające ze stosunku podstawowego, w związku z którym gwarancja została wystawiona”, co oznaczało dopuszczenie kreowania zobowiązań o charakterze abstrakcyjnym na gruncie samego art. 353¹ k.c. Ta zasada prawna została następnie podtrzymana uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej SN z 28 kwietnia 1995 r. (III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135), w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że „wynikająca z art. 353¹ k.c. swoboda kontraktowania obejmuje także możliwość kreowania czynności abstrakcyjnych, nie ma bowiem żadnych przeszkód, aby strony – stosownie do swej ‘woli abstrakcji’ – konstruowały zobowiązania wyabstrahowane, odłączone od istniejącego stosunku prawnego, albo istniejące niezależnie od niego. Nie można też odmówić stronom prawa wyzbywania się w umowie określonych zarzutów”. W efekcie, z praktycznego punktu widzenia, przyjmowana dotąd powszechnie jako niekontrowersyjna, generalna zasada kauzalności (choć SN w swych orzeczeniach nie wskazał jej z nazwy), została nagle i bez większych wahań przekreślona przez Sąd Najwyższy¹⁴.

Dyskusja doktrynalna nad aktualnością generalnej zasady kauzalności w znacznej mierze rozwinęła się więc niejako *ex post*. Przy czym, zarysowały się w niej trzy dość charakterystyczne kierunki. Przede wszystkim wobec jednoznacznego stanowiska SN doktryna podjęła próbę przeformułowania samej generalnej zasady kauzalności, nadając jej „złagodzoną” postać domniemania kauzalności przysparzających czynności prawnych¹⁵. Towarzyszyło temu stopniowe rozmywanie samego pojęcia kauzy i jej znaczenia. Przejawiało się ono w coraz szerszym ugruntowywaniu się poglądów „odkrywających” nowe rodzaje kauzy (jak *causa cavendi* czy *causa ustalająca*)¹⁶, aż po tezę o otwartej typologii *causae*¹⁷. Wreszcie, można dostrzec także próby rozmycia samego pojęcia kau-

¹⁴ Osłabienie znaczenia kauzalności jako takiej można dostrzec także w linii orzeczniczej SN, zgodnie z którą rozwiązanie umowy, w wyniku której doszło do przeniesienia własności nieruchomości, nie wywołuje skutku rzeczowego (własność ta nie powraca automatycznie do zbywcy, ale wymaga zwrotnego przeniesienia). Por.: uchwała SN(7) z dnia 30 listopada 1994 r., III CZP 130/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 42. Zostaje wówczas podważona logika tego mechanizmu i zmniejszona jego użyteczność w korygowaniu przesunięć majątkowych.

¹⁵ Tak zwłaszcza: M. Safjan, *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsze kategorie czynności handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 2, s. 6; K. Zaradkiewicz, *Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym?*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 2, s. 295 oraz Z. Radwański, [w:] *System Prawa...*, s. 204–205. Jest to pogląd, który można uznać dziś za dominujący.

¹⁶ Zob. np.: M. Gutowski, *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 4, s. 8 i przywołana tam literatura. Takie odejście od klasycznego trójpodziału *causa* (*causa acquirendi vel obligandi*, *causa solvendi*, *causa donandi*) prowadzi do zacierania różnicy między *causa* a gospodarczą charakterystyką czynności – szerzej zob.: A. Szlęzak, *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, „Rejent” 1995, nr 2, s. 116–117 i cytowana tam literatura.

¹⁷ Zob. np.: Z. Radwański, [w:] *System Prawa...*, s. 196–197 oraz M. Gutowski, *Zasada kauzalności...*, s. 8–9. Przy otwartej typologii *causae*, a więc pełnej jej nieokreśloności, narzuca się

zalności i negowania jej roli jako samodzielnego ograniczenia konstrukcyjnego dla czynności zobowiązujących¹⁸.

3. OCENA DYSKUSJI PO 1989 R.

W prowadzonej po 1989 r. dyskusji nad aktualnością generalnej zasady kausalności uderzają trzy kwestie. Przede wszystkim, mimo że dotyczyła wszak podstawowego elementu konstrukcyjnego, sama dyskusja była dość skromna, krótka i w sumie jednostronna, w tym sensie, że zabrakło w niej głosów zdecydowanie broniących generalnej zasady kausalności w ujęciu zrekonstruowanym przez W. Czachórskiego¹⁹. Prowadzi to do wrażenia, że generalna zasada kausalności była chyba jednak wówczas postrzegana jako swoisty, uwierający gorset, którego zrzućcie przez SN zostało przyjęte z ulgą, a doktryna ograniczyła się do wkomponowania linii orzecznictwa SN w dotychczasowy system. Wreszcie, argumentacja wykorzystywana w tej dyskusji koncentrowała się na podkreślanii znaczenia wprowadzenia art. 353¹ k.c. (zasada swobody umów) i kwestionowaniu dopuszczalności ograniczania tej zasady normą niepisaną oraz podważaniu argumentacji W. Czachórskiego jako zasadniczo ideologicznej i przez to zdezaktualizowanej.

W moim przekonaniu, dyskusja ta dobrze obrazuje trzy cechy charakterystyczne dla ewolucji polskiego prawa cywilnego w okresie transformacji. Tymi cechami są:

- wiodąca rola orzecznictwa (w tym wypadku SN nie wnikał w zagadnienia konstrukcyjne, tylko bardzo pragmatycznie przesądził kwestię kausalności);
- podkreślenie znaczenia (przywróconej) zasady swobody umów;
- zdecydowane odcięcie od poprzedniego systemu w płaszczyźnie aksjologicznej.

Wydaje się natomiast, że zgubiono w tej dyskusji kilka dość istotnych elementów. Przede wszystkim argumentacja W. Czachórskiego na rzecz generalnej zasady kausalności była o wiele bogatsza niż jej, w dużym stopniu redukcyjne,

oczywiście pytanie o sens (celowość) dalszego posługiwania się *causa* jako elementem konstrukcyjnym czynności prawnej.

¹⁸ Zob. zwłaszcza: M. Gutowski, *Zasada kausalności...*, s. 9 i n., a także E. Drozd, *Umo- wa zobowiązująca jako podstawa prawna dla umów z zakresu prawa rzeczowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 863 i n. oraz G. Tracz, *Aktualność generalnej reguły czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 3, s. 528–530.

¹⁹ Zob. jednak: M. Olechowski, *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 6, s. 70–71.

przedstawianie w dyskusji po 1989 r. Jak wspomniano wyżej, rozwinięty przez Prof. Czachórskiego tok rozumowania obejmował bowiem kilka grup argumentów, z których tylko jeden był argumentem nawiązującym do kwestii ustrojowych. Ponadto autorzy krytyczni wobec generalnej zasady kauzalności często nie zauważali dwóch istotnych elementów. Po pierwsze, że stan prawny analizowany przez W. Czachórskiego w monografii z 1952 r. nie tylko zawierał normatywne ujęcie zasady swobody umów (co jednak osłabia perswazyjność argumentacji opartej przede wszystkim na art. 353¹ k.c.), ale również zawierał o jedną czynność abstrakcyjną więcej niż k.c. po reformie z 1990 r. – zapis długu na okaziciela (do czego dyskusja ta powinna co najmniej była się odnieść, a czego nie uczyniła). Po drugie, skoncentrowanie się na elementach ideologicznych pomijało okoliczność, że tradycyjnie problematyka kauzalności jest zaliczana do zagadnień techniczno-prawnych, a nie ideologicznych²⁰. Jest przy tym swoistym chichotem historii, że właśnie takie tradycyjne umiejscowienie problematyki kauzalności w obszarze techniczno-prawnym (a ideologicznie neutralnym) było surowo krytykowane z pozycji marksistowskich przez J. Wasilkowskiego w przedmowie do rozprawy W. Czachórskiego²¹. Nawet gdyby jednak rozpatrywać problem kauzalności z perspektywy głównie polityczno-prawnej²², to dyskusja prowadzona po 1989 r. była dość uboga również w warstwie aksjologicznej. Jak się zdaje, właśnie w tym jej obszarze można odczuwać chyba największy niedosyt. Przeciwnicy generalnej zasady kauzalności ograniczali się bowiem w zasadzie wyłącznie do argumentacji o charakterze sloganowym, uzasadniając jej odrzucenie (jako podyktowanej marksistowską koncepcją prawa) przede wszystkim zmianą stosunków gospodarczo-społecznych. Znów, jest to o tyle paradoksalne, że *implicite* akceptuje marksowskie koncepcje „nadbudowy prawnej” i „bazy społeczno-gospodarczej”.

4. CZY RZECZYWIŚCIE PRZEBRZMIAŁY SPÓR?

Na tym tle rodzą się dwa zasadnicze pytania. Po pierwsze, czy opisana wyżej dyskusja mogła znaleźć inne zakończenie? Otóż wydaje się, że jednak nie. Przede

²⁰ Zwraca na to uwagę W. Czachórski (W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe...*, s. 19 i n.).

²¹ Zob.: J. Wasilkowski, *Przedmowa*, [w:] W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952, s. 10–11. Wzmianki o technice prawniczej J. Wasilkowski określał jako „echo teorii burżuazyjnych (głównie francuskich lub niemieckich)”, które „w ustroju demokracji ludowej są wręcz szkodliwe”.

²² Gwoli prawdy historycznej – akurat sam W. Czachórski uważał, że analiza materiału normatywnego nie jest rozstrzygająca i ocena znaczenia zasady kauzalności musi zależeć od wyboru określonych wartości; por.: W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe...*, zwłaszcza s. 19, 147 i n.

wszystkim z praktycznego punktu widzenia sprawa została i tak przesądzona przez Sąd Najwyższy i to w sposób zorientowany pragmatycznie (przyjazny dla obrotu)²³. W tej mierze, szybka akceptacja rozstrzygnięcia SN i jego wkomponowanie w dyskurs piśmiennictwa raczej dobrze świadczy o realizmie i skłonności do adaptacji doktryny cywilistycznej okresu transformacji. Po drugie, wydaje się, że istniał w tym okresie nie do końca wypowiedziany, ale mimo to realny, *consensus*, że niezbędne jest we wczesnym okresie transformacji przede wszystkim solidne ugruntowanie przywróconej zasady swobody umów (stąd też generalnie dość liberalne podejście doktryny i orzecznictwa do granic tej swobody na tle takich pokrewnych systemów jak francuskie czy niemieckie prawo prywatne)²⁴.

Być może dyskusja ta potoczyłaby się inaczej, gdyby reforma k.c. z 1990 r. przywróciła do prawa pozytywnego zapis długu na okaziciela (art. 225 k.z.). Prawo cywilne bowiem zawierałoby wówczas dostatecznie elastyczny instrument stwarzający ramy kreowania zobowiązań abstrakcyjnych²⁵, bez potrzeby kwestionowania generalnej zasady kauzalności. Tak jednak się nie stało²⁶ i zarówno orzecznictwo, jak i doktryna musiały poszukiwać innych rozwiązań.

Czy jednak oznacza to, że generalna zasada kauzalności przebrzmiała? Paradoksalnie tu również narzuca się odpowiedź negatywna.

Przede wszystkim uderzające jest to, że choć swoboda powoływania zobowiązań abstrakcyjnych jest ugruntowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego od ponad dwudziestu lat – jednoznacznie przypomniał o niej niedawno SN w wyroku z 26 stycznia 2011 r. (IV CSK 299/10)²⁷ – to jednak w praktyce obrotu czynności

²³ Zwraca na to uwagę SN w orzeczeniu z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969), podkreślając, że pogląd podważający istnienie generalnej zasady czynności prawnych kauzalnych „sprzyja potrzebom gospodarki rynkowej”.

²⁴ Znacząca jest okoliczność, że w tym samym czasie, kiedy w Polsce „rozmontowywano” generalną zasadę kauzalności, we Francji problematyka *cause de l’obligation* przeżywała swoisty renesans zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, które dynamicznie poszerzało zakres zastosowania jej funkcji kontrolnej przede wszystkim do badania ekwiwalentności świadczeń. Zob. zamiast wielu: J. Ghestin, *Cause de l’engagement et validité du contrat*, Paris 2006, s. 5. Podobnie w Niemczech ostatnie ćwierćwiecze to czas ugruntowywania się takich zjawisk jak np. koncepcja nadzabezpieczenia (szerzej zob. np.: I. Karasek, *Granice dopuszczalności ustanawiania zabezpieczeń – nadmierność zabezpieczeń*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2003, z. 4, s. 65 i n.) czy kontrola adekwatności poręczenia (por. np.: E. Traple, *Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 2, s. 229).

²⁵ W prawie niemieckim zapis długu na okaziciela jest np. wykorzystywany do objaśniania konstrukcji obligacji oraz niekiedy gwarancji autonomicznej.

²⁶ Brak ten jest nadal odczuwalny i przywrócenie tej instytucji było postulowane chociażby w Zielonej Księdze (zob.: *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 135).

²⁷ LEX nr 784969. W wyroku tym SN jeszcze raz powtórzył, że „zasada kauzalności, jako norma bezwzględnie obowiązująca, jest ograniczona do kauzalnego charakteru ujęcia prawnego

tego rodzaju (z wyjątkiem gwarancji autonomicznych) są w zasadzie niespotykane. Waler sądów o charakterze psychologicznym w dyskusjach o kwestiach konstrukcyjnych może być dyskusyjny (a formułowanie takich sądów z reguły jest obciążone ryzykiem), jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że stan ten jest przejawem swoistego braku przekonania uczestników obrotu o dopuszczalności kreowania tego rodzaju zobowiązań – niezależnie od tego, jak konsekwentne i stanowcze może w tym względzie być orzecznictwo SN.

Ponadto ostrożności (czy wręcz nieśmiałości) obrotu w kreowaniu zobowiązań abstrakcyjnych towarzyszy swoisty renesans generalnej zasady kauzalności na szczeblu sądów apelacyjnych. Orzecznictwo tych sądów nie tylko stosunkowo często (przynajmniej w porównaniu z SN) powołuje się na generalną zasadę kauzalności, ale w dodatku czyni to z reguły w sposób jednoznacznie podkreślający jej podstawowe znaczenie i często w kontekście kontroli ekwiwalentności świadczeń. Reprezentatywne dla tego podejścia są takie sformułowania, jak: „ważność (skuteczność) czynności przysparzającej uzależniona jest od tego, czy istnieje ważna podstawa dla takiego przysporzenia. Inaczej mówiąc, kauza (jakkolwiek rozumiana) wyraża uzasadnienie gospodarcze dla przesunięć majątkowych dokonanych w drodze przysporzenia”²⁸; „stanowisko to [tj. zapewnienie odpłatności udziału z tytułu pośrednictwa w zawarciu kontraktu] znajduje bezwzględne wsparcie w zasadzie kauzalności czynności prawnych i zasadzie ekwiwalentności świadczeń”²⁹; „causa jest przesłanką ważności wszelkich czynności przysparzających w tym czynności zobowiązujących”³⁰; „[...] umowa uznania długu, jak i większość umów prawa cywilnego ma charakter kauzalny, bowiem ustawodawca polski przyjął zasadę kauzalności czynności prawnych”³¹.

Trudno zjawisk tych nie wiązać z oceną Prof. Czachórskiego, odnośnie do tego, co w prawie jest „naturalną” konstrukcją, a co jest konstrukcją „nienaturalną” czy „sztuczną”. W tym kontekście wydaje się, że kryterium swoistej „naturalności” konstrukcji czynności kauzalnych³² jest po prostu wpisane (i wywiera

czynności nazwanych [...], których przyczynowy charakter nie może być modyfikowany. Brak ustawowego zakazu konstruowania w ramach autonomii woli czynności abstrakcyjnych, nie pozwala powoływać się na ich nieważność z powodu sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tworzenie norm opatrywanych sankcją nieważności jest dopuszczalne, o ile wynika to wprost z obowiązujących przepisów (art. 353¹ k.c.). Przyjęciu poglądu podważającego istnienie generalnej zasady czynności prawnych kauzalnych, który sprzyja potrzebom gospodarki rynkowej, nie sprzeciwiają się ani zasady słuszności uczciwości obrotu, ani wgląd na interes dłużnika, któremu dostateczną obronę przed pokrzywdzeniem zapewniają przepisy artykułów 58 i 65 k.c.”.

²⁸ Wyrok SA w Warszawie z 26 stycznia 2015 r., I ACa 1037/14, LEX nr 1665859 (na gruncie prowizji handlowej *kick-back*).

²⁹ Wyrok SA w Warszawie z 2 października 2014 r., I ACa 351/14, LEX nr 1554793.

³⁰ Wyrok SA w Szczecinie z 6 marca 2013 r., I ACa 779/12, LEX nr 1344209.

³¹ Wyrok SA w Katowicach z 27 marca 2014 r., I A Ca 39/14, LEX nr 1454477.

³² Szerzej o społecznym uzasadnieniu kauzalności – Z. Radwański, [w:] *System Prawa...*, s. 198. Trudno też nie zauważyć, że z jakiegoś względu konstrukcje takie jak kauzalność dają się odnaleźć w innych systemach prawnych (*cause, consideration*).

nań wpływ) w istotę systemu prawa prywatnego – niezależnie od tego jak szeroko chceć ujmować swobodę umów.

Z tej perspektywy można się zastanawiać, czy za jakiś czas nie należy spodziewać się w polskim prawie cywilnym (i orzecznictwie SN) triumfalnego powrotu generalnej zasady kauzalności. Warto bowiem pamiętać, że tak doktryna, jak i orzecznictwo w prawie prywatnym podlegają pewnym trendom, które są wszakże zmienne. I o ile pierwsze 20–25 lat transformacji przebiegło pod znakiem swobody umów, o tyle współcześnie zarysowują się tendencje wyraźnie nastawione na ostrzejsze zakreślanie granic tej swobody i przypisywanie większego znaczenia sprawiedliwości kontraktowej i równowadze (ekwiwalentności) świadczeń. Przejawy tego można dostrzec m.in. w nowszym orzecznictwie dotyczącym nadzabezpieczenia³³, odpowiedzialności gwaranta³⁴, czy tzw. klauzul abuzywnych³⁵. Tymczasem kauzalność jest całkiem przydatnym narzędziem do sprawowania kontroli równowagi kontraktowej. Dobrze ilustruje to współczesne wykorzystanie w prawie francuskim właśnie *cause de l'obligation* jako podstawowego narzędzia kontroli treści czynności prawnych (umów) z tego punktu widzenia. Sądy bowiem nie zadowolają się ustaleniem, że w umowie synalagmatycznej istnieje formalne świadczenie wzajemne, ale badają istnienie *contrepartie sérieuse et réelle*. W efekcie, *cause* zastępuje w prawie francuskim takie instytucje, jak niemożliwość świadczenia (której k.c.f. w ogóle nie przewiduje), wyzysk (który jest przez przepis 1118 k.c.f. ujmowany jedynie bardzo wąsko) oraz kontrola ekwiwalentności świadczeń³⁶.

³³ Zob.: wyrok SN z 28 października 2010 r., II CSK 218/10, OSNC 2011, nr 6, poz. 72 (Ustanowienie w umowie na rzecz wierzyciela nadmiernego lub zbytecznego zabezpieczenia wierzycielności może być przyczyną stwierdzenia nieważności tej umowy – art. 58 § 2 i art. 353¹ k.c.) odchodzący od wcześniejszego orzecznictwa, które pozostawiało w tym względzie pełną swobodę – szerzej zob.: M. Olechowski, Głosa do wyroku SN z dnia 28 października 2010 r., II CSK 218/10, „Monitor Prawa Bankowego” 2011, nr 6, s. 24–30.

³⁴ Wyrok SN z 9 października 2014 r., IV CSK 29/14, LEX nr 1544570 (Zasada swobody umów, którą wyraża art. 353¹ k.c., ze względu na ograniczenia z niej wynikające, nie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności pozwanego za zachowania osób trzecich) znów w zdecydowanej kontrze do wcześniejszego orzecznictwa dopuszczającego bardzo swobodne kształtowanie stosunków o charakterze gwarancyjnym – jak np.: wyrok SN z 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06, OSNC 2007, nr 7–8, poz. 122 (Dopuszczalne jest zawarcie umowy gwarancji obejmującej inne ryzyko niż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, granice tego ryzyka powinny być jednak sprecyzowane w umowie – art. 353¹ k.c.).

³⁵ Por. np.: wyrok SA w Warszawie z 10 lutego 2012 r., VI ACa 1460/11, LEX nr 1120222, zasadniczo wykluczający inną konstrukcję klauzuli zmiany oprocentowania niż automatyczne dostosowanie do zmiany mierników, w kontrze do wcześniejszego orzecznictwa SN z lat dziewięćdziesiątych. Szerzej por.: W. Iwański, M. Olechowski, Głosa do wyroku SA w Warszawie z 10.02.2012 r., VI ACa 1460/11, „Monitor Prawa Bankowego” 2013, nr 5, s. 41–49.

³⁶ Jak trafnie podsumowuje M. Gutowski (M. Gutowski, *Zasada kauzalności...*, s. 5): „we Francji kauza jest podstawowym czynnikiem delimitującym ważność czynności prawnej według jej treści i celu”. Szczegółowe omówienie zastosowań *causa* we współczesnym prawie francuskim przedstawia w swej monumentalnej pracy: J. Ghestin, *Cause de l'engagement...*, *passim*. Co cha-

W każdym wypadku, gdyby tendencja do kontroli treści umów w celu ochrony równowagi kontraktowej miała się solidniej ugruntować w polskim prawie, to – jakkolwiek można taką tendencję oceniać sceptycznie – byłaby pewna subtelna elegancja w tym, gdyby miało się to odbywać przy wykorzystaniu generalnej zasady kauzalności.

THE PRINCIPLE OF CAUSALITY IN POLISH CONTRACT LAW – IS IT REALLY JUST AN OLD CHESTNUT?

Summary

In 1952 Witold Czachórski posited as a general principle of Polish contract law that legal actions leading of a transfer of wealth require for their validity a proper *cause*; the rule was construed as a mandatory one and precluded the creation of abstract obligations unless expressly permitted by law. Czachórski's theory was underpinned by an in-depth analysis of the entire body of civil law, as well as axiological considerations that emphasized the need to control contractual fairness (Section 1). After 40 years of largely uncontroverted acceptance the rule was abruptly abandoned by the Supreme Court on grounds of freedom of contract (Section 2). Despite its fundamental nature, this change was not accompanied by any in-depth discussion in legal doctrine (Section 3). While unsatisfactory on a theoretical level, it seems in retrospect that this was, at a time of systemic transformation to a liberal market economy, a pragmatic and perhaps inevitable approach that served to further the newly re-established principle of freedom of contract. Paradoxically, however, with the contemporary shift to a more control-oriented approach to freedom of contract it would not be entirely surprising to see a rebirth of the role of *cause* and of Czachórski's theory some time in the future (Section 4).

rakterystyczne, opublikowany w lutym 2015 r. przez francuskie Ministerstwo Sprawiedliwości projekt reformy prawa umów (http://www.justice.gouv.fr/publication/j21_projet_ord_reforme_contrats_2015.pdf) zakłada wprowadzić odejście od pojęcia *cause*, ale niejako „w zamian” wprowadza cały szereg nowych instytucji, które mają umożliwić sądom kontrolę i ingerencję w treść umowy. Por. np.: Ph. Dupichot, *Regards (bienveillants) sur le projet de réforme du droit français des contrats*, „Droit & Patrimoine” maj 2015, nr 247, zwłaszcza s. 44 i n.; zresztą Ph. Dupichot ostrzega, że wobec tego należy się spodziewać, że kauza niczym feniks nieuchronnie odrodzi się ze swych popiołów.

BIBLIOGRAFIA

- Czachórski W., *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952
- Drozd E., *Przeniesienie własności nieruchomości*, Warszawa–Kraków 1974
- Drozd E., *Umowa zobowiązująca jako podstawa prawna dla umów z zakresu prawa rzeczowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005
- Dupichot Ph., *Regards (bienveillants) sur le projet de réforme du droit français des contrats*, „Droit & Patrimoine”, mai 2015, nr 247
- Ghestin J., *Cause de l’engagement et validité du contrat*, Paris 2006
- Gutowski M., *Zasada kauzalności czynności prawnych w prawie polskim*, „Państwo i Prawo” 2006, z. 4
- Iwański W., Olechowski M., Glosa do wyroku SA w Warszawie z 10.02.2012 r., VI ACa 1460/11, „Monitor Prawa Bankowego” 2013, nr 5
- Karasek I., *Granice dopuszczalności ustanawiania zabezpieczeń – nadmierność zabezpieczeń*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2003, z. 4
- Longchamps de Bériér R., *Zobowiązania*, Lwów 1938
- Olechowski M., *Charakter prawny gwarancji bankowej*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 6
- Olechowski M., Glosa do wyroku SN z dnia 28 października 2010 r., II CSK 218/10, „Monitor Prawa Bankowego” 2011, nr 6
- Radwański Z., *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993
- Radwański Z., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. II: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, wyd. 2, Warszawa 2008
- Safjan M., *Umowy związane z obrotem gospodarczym jako najważniejsze kategorie czynności handlowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1998, nr 2
- Szlęzak A., *Przewłaszczenie na zabezpieczenie rzeczy przyszłych, rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz nieruchomości*, „Rejent” 1995, nr 2
- Szpunar A., Glosa do uchwały SN z 24 VI 92, III CZP 78/92, OSP 1993, nr 12
- Tracz G., *Aktualność generalnej reguły czynności prawnych przysparzających w prawie polskim*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 3
- Traple E., *Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 2
- Wasilkowski J., *Przedmowa*, [w:] W. Czachórski, *Czynności prawne przyczynowe i oderwane w polskim prawie cywilnym*, Warszawa 1952
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996
- Zaradkiewicz K., *Numerus apertus abstrakcyjnych czynności prawnych w polskim prawie cywilnym?*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 2
- Zielona Księga. *Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006

KEYWORDS

civil law, contract law, obligations, *cause*, abstract undertaking, freedom of contract

SŁOWA KLUCZOWE

prawo cywilne, prawo umów, zobowiązania, kauzalność, abstrakcyjność, swoboda umów